

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY *Koronowskie*

Rok X

PISMO REGIONALNE

Nr 4 (37) - 1998 r.



fot. W. Moczadło

*na skraju miasta
przycupnęły małe domki
przylulone do siebie
malowane kolorami jesieni
Nasze Domy
Nasze Gniazda*



Biegi przełajowe

Jedenastego listopada w Mysłęcinku odbył się finał wojewódzki biegów przełajowych dla młodzieży szkolnej. Naszą gminę reprezentowało pięcioro uczniów ze szkół w Witoldowie, Wierzchucinie Król. i Sitowcu. Młodzi biegacze pokazali się z jak najlepszej strony. Tomasz Hutek z Wierzchucina zajął 8 miejsce a Robert Łyczak z Sitowca 15 miejsce. Obaj startowali na dystansie 2000 m. Dzięki tak wysokim lokatom zakwalifikowali się do finału Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który odbędzie się 9 kwietnia 1999 roku w Toruniu. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Gratulacje i podziękowania za pracę z młodymi sportowcami należą się również ich szkolnym opiekunom, którzy pracują z nimi na co dzień: p. Dariuszowi Malickiemu z Wierzchucina oraz p. Piotrowi Bakalarskiemu z Sitowca.

(b)

"Victoria" po pierwszej rundzie

Po przejściu kilku najlepszych drużyn z ligi okręgowej do IV ligi nasi kibice ludzili się, że seniorzy "Victorii" będą po I rundzie rozgrywek w czołówce tabeli. Jednak tak się nie stało. Chociaż prawie wszystkie mecze piłkarze rozegrali bardzo dobrze, zabrakło niestety skuteczności i chyba trochę szczęścia.

Początek był niezły. Pierwszy mecz wyjazdowy z przeciwnikiem zza miedzy, Pomorzanie z Serock zremisowaliśmy 1:1. Następny, również na wyjeździe, w Kruszycy dość szczęśliwie, ale dzięki walce i nieustępliwości wygramyśmy 2:0. W trzeciej kolejce zanosilo się na porażkę, lecz dzięki ambicji piłkarzy, mimo niekorzystnego wyniku 0:2, potrafiliśmy doprowadzić do remisu 2:2. Kolejny mecz wyjazdowy se Spartą w Przysiersku wygramyśmy 4:0. Dało to naszej drużynie 3 miejsce

w tabeli, najlepsze w całej rundzie rozgrywek.

Piąta kolejka to bezbramkowy remis u siebie z Notecianką i szóste miejsce w tabeli. Później był wyjazd do Włocławka i - jeden z ciekawszych meczów rozegranych przez naszą drużynę. Trzykrotnie obejmowaliśmy prowadzenie, by w końcówce ulec Gromowi 4:3. Ostatnia bramka dla gospodarzy padła w 90. minucie. Później była przegrana u siebie z Cuiawią 1:0 i seria czterech bezbramkowych remisów: w Żniniu, u siebie z Unią Sołec Kujawski, w Chojnicach z Kolejarem i u siebie z Szubinianką. W dwunastej kolejce przegraliśmy w Mogilnie z Pogonią, by w trzynastej, dla nas naprawdę pechowej, ulec u siebie Piastowi Złotniki Kujawskie 2:3. Ostatnia bramka dla gości, zwycięska padła znów w 90. minucie. Po tym meczu osiągnęliśmy dołek. Victoria znalazła się na 14 pozycji (na 16 drużyn). Przedostatni mecz w Trzemesznie wygramyśmy wreszcie 4:2 i ostatni u siebie z Tucholanką 3:0.

Dzięki dobremu układowi wyników awansowaliśmy na koniec rundy na 9. miejsce z 19 punktami. Do lidera brakuje jednak 15 punktów, natomiast 3 drużyny za nami mają po tyle samo punktów co Victowia. Runda rewanżowa

zapowiada się więc bardzo ciekawie.

Nieźle wypadła drużyna juniorów młodszych. Pierwszą rundę zakończyli na 4., dobrej pozycji. Bardzo dobrze natomiast spisali się młodziecy starsi, którzy nie przegrali żadnego mistrzowskiego meczu i w swojej grupie są liderem.

Rundę wiosenną piłkarze Victorii będą musieli rozgrywać jeszcze w Buszkowie. Nowy sezon rozpoczynający się w sierpniu przyszłego roku zainaugurowany zostanie już na nowej płycie stadionu miejskiego w Koronowie.

Do zobaczenia na boiskach piłkarskich w 1999 roku.

Grzegorz Myk Jesienna runda "Orlików"

nie była zbyt udana dla piłkarzy z Gogolinka. Wiele remisów i nieoczekiwanych porażek ze słabszymi, teoretycznie, drużynami to zdecydowanie za mało, aby powalczyć o czołowe lokaty w tabeli B-klasy.

Ostatecznie Orliki zajęły 9 miejsce (na 12 zespołów) z dorobkiem 14 punktów. Mamy nadzieję, że wiosenna runda będzie lepsza a piłkarze zaczną grać z przysłowiowym "piłkarskim zębem".

(wk)

Od Redakcji

Ten kolejny, świąteczny tym razem numer Tematów zapełniamy różną treścią. Znajdą w nim Nasi Czytelnicy nazwiska wybranych radnych oraz zasiadających w poszczególnych komisjach

W "Mozajce sportowej" Grzegorz Myk omawia ostatni sezon rozgrywek piłkarskich koronowskiej Victorii. Ponadto zamieszczamy tego samego autora ciekawy artykuł o głównym ołtarzu w naszym kościele pocysterskim oraz w roku 630. rocznicy nadania praw miejskich naszemu miastu kalendarium historyczne.

Włodzimierz Krzemieński pisze o przypadkowo "napotkanym" kalendarzu z 1903. roku.

Znajdziemy także pierwszy felieton "rybacki" z nowego cyklu zatytułowanego "W notesie moczykija"- Cezarego Bosackiego Ponadto: opowiadanie wigilijne, no i "wiadomości bieżące".

Redakcja

Ze starej fotografii



Orkiestra dęta przy Spółdzielczym Domu Kultury (1969 r.) w czasie próby na ul Tucholskiej

Wybory samorządowe '98

I sesja Rady Miejskiej

11 października br. odbyły się wybory samorządowe do rad gmin, powiatów i sejmiku wojewódzkiego.

Na uprawnionych 16.388 wyborców udział wzięło 6.824, tj. 41%. Po raz pierwszy na naszym terenie odbyły się wybory proporcjonalne. O ilości zdobytych mandatów decydowała ilość głosów zebranych przez poszczególne komitety wyborcze.

I tak:

Komitet Wyborczy "Ziemia Koronowska" zdobył 2.402 głosy - 11 mandatów,

Sojusz Lewicy Demokratycznej - 1.532 głosy - 7 mandatów,

Akcja Wyborcza "Solidarność" - 1.220 głosów - 6 mandatów,

Więski Blok Wyborczy - 666 głosów - 3 mandaty,

Komitet Wyborczy "Mała Ojczyzna" - 389 głosów - 1 mandat.

Dla przeprowadzenia wyborów utworzone zostały 4 okręgi wyborcze i 19 obwodowych komisji wyborczych. W obwodowych komisjach pracowało 170 osób oraz działała 7-osobowa Miejska Komisja Wyborcza.

Mieszkańcy wybrali z spośród 169 kandydatów 28 radnych.

Są to:

Andrzej Baumgart z Okoła, Zofia Chrzanowska z Koronowa, Bolesław Cieślewicz z Więzowna, Paweł Czaplewski z Koronowa, Tomasz Gordon z Trzyszczyzna, Andrzej Kołodziejczyk z Koronowa, Stanisław Kortas ze Starego Jasińca, Feliks Kowalczyk z Więzowna, Marian Kuropatwiński z Koronowa, Leopold Kuskowski z Wierzchucina Król., Zofia Lorenc z Łaska Małego, Alfons Malinowski z Koronowa, Grzegorz Myk z Koronowa, Andrzej Nowak z Koronowa, Paweł Nowicki z Koronowa, Czesława Olejnik z Nowego Dworu, Jerzy Olejnik z Wierzchucina Król., Henryk Pantkowski z Koronowa, Tadeusz Polasik z Koronowa, Zbigniew Pryl z Nowego Dworu, Julia Rola-Janicka z Mąkowska, Ewa Siekierska z Mąkowska,

Ludwik Szwesta z Gościeradza, Ryszard Tausz z Koronowa, Iwona Wojtałowicz z Koronowa i Teresa Żydowicz z Koronowa.

30 października na I sesji radni wybrali:

Przewodniczącą Rady - Czesławę Olejnik, jej zastępcami - Bolesława Cieślewicza i Pawła Nowickiego.

Przewodniczącymi stałych komisji Rady zostali wybrani:

Rewizyjnej - Leopold Kluskowski,
Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego -

Grzegorz Myk,

Zdrowia, Opieki Społecznej i Spraw Socjalnych - Ryszard Tausz,

Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki - Zofia Chrzanowska,

Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej - Tadeusz Polasik,

Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego - Feliks Kowalczyk.

Również na tej sesji radni wybrali burmistrzem Ryszarda Zienkiewicza, zastępcą burmistrza Jana Kłapczyńskiego.

Członkami Zarządu zostali wybrani: Tomasz Gordon, Andrzej Kołodziejczyk, Andrzej Nowak, Jerzy Szczepiński i Teresa Żydowicz.

Z mocy ustawy burmistrz jest jednocześnie przewodniczącym Zarządu Miejskiego.

Z reporterskiego obowiązku informujemy, że do rady powiatu ziemskiego w Bydgoszczy z terenu naszej Gminy zostali wybrani: Jan Kłapczyński, Ryszard Zienkiewicz, Stefan Glazik, Mirosława Pietryga, Sławomir Jakubiński, Eugeniusz Banaszewski, Leszek Grzeliński, Bogdan Polasik, Kazimierz Żmudziejewski, Roman Sass.

Do sejmiku wojewódzkiego został wybrany z terenu naszej gminy Wojciech Mojzesowicz.

(wk)

Przewodnicząca

Rady Miejskiej w Koronowie Czesława Olejnik przyjmuje mieszkańców w sprawie skarg i wniosków we wtorki i w piątki w godzinach od 13⁰⁰ do 15⁰⁰ pokój nr 23 w ratuszu miejskim przy ul. Farnej 24 (na parterze).

Zastępca przewodniczącego Sejmiku

Bogdan Polasik kandydujący w naszym okręgu wyborczym został wybrany na jednego z zastępców przewodniczącego Rady Powiatu Ziemskiego Bydgoskiego

ZŁOTE GODY

Bronisława i Marcin Sergo- Wilcza)), Aleksandra i Fabianowie z Wiskitna, Genowefa i Herbowie (z Koronowa), Kazimiera i Bernard Kaliszewscy (z Koronowa), Felicja i Franciszek Koronowa), Eugenia i Jan Jakubowscy (z Gogolina), Marianna i Józef Bronikowscy - 58 rocznica ślubu (z Koronowa)
Jubilatom medale "ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE" przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył Burmistrz Koronowa.

Komisje Rady Miejskiej

Na drugiej sesji Rady Miejskiej 1 grudnia br. powołane zostały składy osobowe stałych komisji.

Komisja Rewizyjna

1. Leopold Kuskowski - przewodniczący
2. Ewa Siekierska
3. Henryk Pantkowski
4. Paweł Czaplewski
5. Ludwik Szwesta

Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospod.

1. Grzegorz Myk - przewodniczący
2. Zofia Lorenc
3. Stanisław Kortas,
4. Jerzy Olejnik
5. Jerzy Szczepiński
6. Ewa Siekierska
7. Bolesław Cieślewicz
8. Tadeusz Polasik
9. Feliks Kowalczyk

Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Opieki Społecznej

1. Ryszard Tausz - przewodniczący
2. Julia Rola-Janicka
3. Andrzej Nowak
4. Zofia Chrzanowska
5. Paweł Nowicki
6. Jerzy Szczepiński
7. Alfons Malinowski
8. Jerzy Olejnik

Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej

1. Tadeusz Polasik - przewodniczący
2. Marian Kuropatwiński
3. Tomasz Gordon
4. Zbigniew Pryl
5. Julia Rola-Janicka
6. Ryszard Tausz
7. Andrzej Kołodziejczyk
8. Łucjan Szumotałski

Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego

1. Feliks Kowalczyk - przewodniczący
2. Łucjan Szumotałski
3. Marian Kuropatwiński,
4. Stanisław Kortas
5. Paweł Nowicki
6. Iwona Wojtałowicz
7. Alfons Malinowski
8. Bolesław Cieślewicz

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

1. Zofia Chrzanowska - przewodnicząca
2. Paweł Czaplewski
3. Ludwik Szwesta
4. Henryk Pantkowski
5. Iwona Wojtałowicz
6. Teresa Żydowicz
7. Grzegorz Myk
8. Zofia Lorenc

W wyniku rozprawy, która odbyła się w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy w związku z serią artykułów, które ukazały się w Ilustrowanym Kurierze Polskim (28. II - 29. III. 98r.) zatytułowanych "Rzeczpospolita koronowska" ich autor Radosław Rzeszotek zamieścił przeprosiny w numerze 229. z 24. XI br.:

rok założenia
1945

Włoczek

24 listopada
1998 r.

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ISSN 0137-9234 Indeks 350111
DOKŁADNIE 229 (15865) WYDAWANE 0

Bydgoszcz - Toruń

cena - 00 gr
20 000 egzemplarzy

Ogłoszenie płatne

„Celem moich publikacji nie było ubliżanie ani narażanie na utratę zaufania społecznego burmistrza Ryszarda Zienkiewicza i przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Koronowo Kazimierza Szewczyka. Za drobne nieścisłości, przez które obaj panowie poczuli się urażeni, przepraszam.

Stwierdzam, że pan Stanisław Gliszczyński nie handluje ziemią, co napisałem w artykule z 27.03.98 r.; za co go przepraszam.

Przepraszam pana Andrzeja Koziańskiego, że napisałem iż گیا na spręcie zakupionym przez podatkowników”

Radosław Rzeszotek

Z USC

urodzenia

sierpień-1998

175. Miłosz Bargiel s. Jacka i Magdaleny z Koronowa, 176. Maciej Kazimierz Kolo-dziejczyk s. Henryka i Jolanty z Koronowa, 177. Bartosz Mecner s. Michała i Aliny z Wtelna, 178. Kamil Siekierski s. Rafała i Sylwii ze Starego Dworu, 179. Sebastian Szymon Januszewski s. Karola i Justyny z Dziedzinka, 180. Jędrzej Mikołaj Kłyza s. Lucjana i Elżbiety z Koronowa, 181. Daria Socha c. Dariusza i Krystyny ze Starego Jasińca, 182. Kamil Jan Wałęga s. Janusza i Ewy z Koronowa, 183. Oliwia Anna Duks c. Kazimierz i Doroty z Wtelna, 184. Łukasz Rosadziński s. Izydora i Bożeny z Koronowa, 185. Wiktoria Julia Woźniak c. Krystiana i Wioletty z Koronowa, 186. Henryk Łukasz Papke s. Roinana i Katarzyny z Buszkowa, 187. Agata Bielawa c. Janusza i Beaty z Witoldowa, 188. Dominika Uchman c. Wiesława i Barbary z Gogolinka, 189. Weronika Zuzanna Hartwich c. Reginalda i Katarzyny z Buszkowa, 190. Borys Krzysztof Burchardt s. Krzysztofa i Iwony z Wiskitna, 191. Michał Sabinarz s. Macieja i Barbary z Lucimia, 192. Bartosz Michalski s. Mariusza i Joanny z Koronowa, 193. Damian Schreiber s. Krzysztofa i Katarzyny ze Starego Dworu, 194. Kacper Lewandowski s. Przemysława i Izabeli z Nowego Jasińca, 195. Natalia Magdalena Hencel c. Janusza i Edyty z Krapiewa,

wrzesień

196. Adrian Waldemar Wilgosiewicz s. Waldemara i Laury z Huty, 197. Bartosz Skórcz s. Romana i Aleksandry z Koronowa, 198. Wojciech Szatkowski s. Marka i Jolanty z Koronowa, 199. Dawid Folczyński s. Piotra i Beaty z Koronowa, 200. Jakub Żakowski s. Jacka i Edyty z Koronowa, 201. Oliwia Pankanin c. Piotra i Beaty z Koronowa, 202. Michał Stanisław Urnał s. Marka i Małgorzaty z Koronowa, 203. Krzysztof Mieczysław Świtaj s. Jarosława i Magdaleny z Łąska Małego, 204. Robert Michał Nowicki s. Michała i Iwony z Lucimia, 205. Mateusz Maciej Ściesiński s. Andrzeja i Ewy z Mąkowska, 206. Andrzej Glonek s. Jerzego i Beaty z Wilcza, 207. Klaudia Kleszewska c. Mirosława i Aleksandry z Koronowa, 208. Daniel Dominik Kamieński s. Adama i Bożeny z Witoldowa, 209. Piotr Marian Szymaniak s. Wojciecha i Wioletty z Samociążka, 210. Weronika Anna Zywert c. Bogumiła i Katarzyny z Wtelna, 211. Katarzyna Olska c. Mateusza i Małgorzaty z Lucimia, 212. Damian Rytlewski s. Jarosława i Anety z Koronowa, 213. Kamila Nadia Kempa c. Adama i Joanny z Koronowa, 214. Arkadiusz Krzysztof Sikora s. Krzysztofa i Elżbiety z Koronowa, 215. Przemysław Michał Grycz s.

Wiesława i Julity z Wierzchucina Król, 216. Remigiusz Kapala s. Dariusza i Magdaleny z Wtelna.

październik

217. Beata Patrycja Madurajska c. Lecha i Teresy z Koronowa, 218. Aleksandra Pytlarz c. Waldomara i Beaty z Mąkowska, 219. Klaudia Barbara Dołatowska c. Wojciecha i Beaty z Koronowa, 220. Ksenia Paula Porke-da c. Wojciecha i Barbary z Mąkowska, 221. Krystian Giersz s. Sławomira i Joanny z Koronowa, 222. Bogdan Jan Kulczyk s. Wojciecha i Teresy z Krapiewa, 223. Rafał Skrzyszewski s. Kazimierza i Barbary z Koronowa, 224. Mikołaj Mateusz Duks s. Józefa i Małgorzaty z Gościeradza, 225. Bartosz Gil s. Waldemara i Justyny z Koronowa, 226. Patryk Krzysztof Kaliszewski s. Zbigniewa i Ryszarda z Koronowa, 227. Adrianna Magdalena Nitka, c. Waldemara i Danuty z Koronowa, 228. Kamil Hoppe s. Wojciecha i Agnieszki z Gościeradza, 229. Monika Karolina Beger, c. Jerzego i Wioletty z Huty, 230. Jarosław Runka s. Piotra i Anny z Buszkowa, 231. Marcin Januszewski, s. Piotra i Renaty z Dziedzinka, 232. Krystian Rżany s. Dariusza i Wioletty z Gościeradza, 233. Agata Maria Świeżawska c. Piotra i Katarzyny z Koronowa.

listopad

234.. Joachim Hinz s. Mirosława i Ewy z Koronowa, 235. Kacper Miklas s. Bartłomieja i Karoliny z Tryszczyzna, 236. Natalia Badzińska, c. Krzysztofa i Marii z Glinek, 237. Aleksandra Chudzyńska, c. Mirosława i Katarzyny z Koronowa, 238. Jakub Szczepaniak s. Mirosława i Magdaleny z Koronowa 239. Natalia Anna Gniot c. Sebastiana i Joanny z Koronowa, 240. Daniel Rybiński s. Pawła i Iwony ze Starego Dworu, 241. Bartosz Karol Kazancow s. Jerzego i Urszuli z Morzewca, 242. Michałina Ewa Halas c. Artura i Marzenny z Witoldowa, 243. Sandra Dołatowska c. Romana i Edyty z Wiskitna, 244. Mateusz Tomasz Brachowski s. Tomasa i Katarzyny z Koronowa, 245. Jessica Julia Warszawska c. Zbigniewa i Justyny z Koronowa, 247. Rafał Witkowski s. Mariusza i Iwony z Koronowa, 248. Daria Patrycja Wojtynowska c. Tomasa i Bernadety z Dziedzinka.,

śluby

05.IX 69. Ryszard Dorsch - Joanna Bogucka (Kor.), 70. Marek Zablocki (Nowy Dwór) - Elżbieta Rink (Kor.), 71. Krzysztof Gradek (Bydgoszcz) - Katarzyna Repka (Okole),

12.IX 72. Przemysław Bonna (Nowy Dwór) - Dorota Zielińska (Tryszczyzn), 73. Zbigniew Kunda (Osiek) - Katarzyna Schabowska (Wiskitno), 74. Tomasz Meyze - Jo-

anna Bakuniak (Kor.), 75. Artur Makowski (Bydgoszcz) - Maria Skalska (Kor.),

19.IX 76. Przemysław Stankiewicz (Ostrowo) - Sylwia Wleklak (Wiskitno), 77. Dariusz Zaborowski (Bydg.) - Joanna Dams (Wtelno), 78. Robert Sak (Nowy Dwór) - Elwira Cyra (Kor.), 79. Arkadiusz Chowański (Tryszczyzn) - Marzena Dołomisiewicz (Morzowiec), 80. Paweł Krzywizna (Rogalin) - Monika Michalska (Kor.), 81. Jakub Forme-la (Bydgoszcz) - Marlena Kwiecińska (Kor.),

26.IX 82. Tomasz Stremiau (Wąwelno) - Elżbieta Górna (Wiskitno), 83. Marcin Zajkowski (Kor.) - Magdalena Kępa (Bieskowo), 84. Robert Bobicz (Mały Mędomierz) - Beata Karłowska (Okole), 85. Wojciech Klajbor (Samociążek) - Wioletta Najdowska (Kor.), 86. Sławomir Wenderlich - Agnieszka Walczak (Nowy Dwór),

3. X 87. Mariusz Kufel (Mąkow.) - Magdalena Pulkownik (Bydg.) 88. Arkadiusz Sobkowiak (Sławsko Dolne) - Katarzyna Kielczyńska (Mąkow.) 89. Piotr Siekierski (Mąkow.) - Stefania Chylewska -(Lucim), 90. Roman Gąsior (Kotomierz) - Danuta Żurek (N.Jasiniec), 91. Krzysztof Rokita (Łowinek) - Wioletta Kwiecińska (St.Dwór), 92. Andrzej Brachowski - Karina Jankowska (Koronowo), 93. Wojciech Hoppe (N.Jasiniec) - Agnieszka Cielerńska (Gościeradz),

10.X. 94. Krzysztof Cieśliński (Skarbiewo) - Lucyna Olska (Lucim) 95. Robert Wójcik (Bydg.) - Magdalena Nowak (Kor.), 96. Tomasz Bieliński - Barbara Klajbor (Gośc.), 97. Sławomir Chylewski - Katarzyna Szkapiać (Mąkow.), 98. Piotr Wachowski (Bydg.) - Ewa Latos (Kor.),

24.X 99. Grzegorz Sabinarz (Witold.) - Madurajska Mariola (St.Dwór), 100. Arkadiusz Bednarek (Mąkow.) - Longina Latos (Lucim) 87. M. Zygowski Grzegorz - Grażyna Szeffer (Wilcze), 88. Wincenty Bartoszak (Barcin) - Marianna Stachowska (Mąkowska), 103. Stanisław Bobicz (Kor.) - Grażyna Wasilewska (Bytkowice), 104. Ireneusz Antosik (Chwaliszewo) - Magdalena Grzybowska (Wtelno),

7.XI 105. Zygmunt Oleksy (Bydg.) - Wioletta Gettka (Wisk.),

14.XI 106. Robert Delestowicz (Bydg.) - Agnieszka Mizdalska (Wisk.), 107. Maciej Kaczyński (Byg.) - Irena Sobierańska (Kor.), 21.XI Jarosław Czekański (Kor.) - Monika Pieniak (Biesk.)

zgony

sierpień

152. Leokadia Marszelska, I. 85 (Mąkowsko 122), 153. Krystyna Kata, I. 67 (Łąska Wielkie 46/1), 154. Henryk Pawelec, I. 63 (Okole 24), 155. Michałina Głodek, I.91 (Dziedziniec 13), 156. Bronisław Słomski, I.86 (Tryszczyzn 52), 156. Tadeusz Ziętak, I.67

(str...6)

(Nowy Dwór 42), 157. Mirosława Helena Łatos, l. 52 (Tyszczyń-Osiedle 40), 158. Stanisława Szrajber, l. 87 (K-wo, Łokietka 19/5), 159. Jan Dolomisiwicz, l. 69 (Morzewiec 33), 160. Anna Wiśniowska, l. 86 (Mąkowsko 141), 161. Bożena Teresa Nowacka, l. 68 (K-wo, Łokietka 15/2), 162. Antoni Izidor Skrzyszowski, l. 70 (Gościeradz 24), 163. Edward Podgórski, l. 71 (Młynkowo 1/3),

wrzesień

164. Tadeusz Stanisław Piskozub, l. 68 (K-wo, Dworcowa 48/1), 165. Grażyna Maria Ciesielska, l. 39 (Mąkowsko 189/4), 166. Irena Malak, l. 81 (K-wo, Pomianowskiego 6/15), 167. Maria Karwasz, l. 82 (K-wo, Wilosa 58), 168. Eugeniusz Domin, l. 63 (Samociążek 55), 169. Wiktor Kazimierz Moyze, l. 81 (K-wo, M. Konopnickiej 1a/50), 170. Zelm Solka, l. 70 (Glinki 3), 171. Józef Gnys, l. 89 (Buszkowo 82), 172. Anna Dolomisiwicz, l. 89 (Morzewiec), 173. Jan Fialkowski, l. 74 (K-wo, Dworcowa 13/6), 174. Damian Rytlewski, 1 dzień, (K-wo, Pomianowskiego 85/4), 175. Wiesław Golaś, l. 76 (K-wo, Brzozowa 10), 176. Piotr Deja, l. 77 (Łąsko Wielkie 20), 178. Franciszek Brunskiewicz, l. 78 (K-wo, Klasztorna 8/2), 179. Józef Klabacha, l. 90 (Gogolinek 24),

październik

180. Władysława Ducka, l. 92 (Mąkowsko 103), 181. Krystyna Barbara Zielińska, l. 65 (K-wo, Bukowa 2/5), 182. Aleksa Janina Ściołańska, l. 82 (Salno 44), 183. Grzegorz Edward Florjańczyk, l. 62 (Tyszczyń 74), 184. Waleria Maciaszek, l. 84 (Mąkowsko-Motył, 194), 185. Józef Łobodziński, l. 71 (K-wo, Dworcowa 34/2) 186. Stefania Helena Pawlak, l. 74 (K-wo, Pomianowskiego 6/35), 187. Kazimierz Siegerl, l. 68 (Mąkowsko-Motył 194/1), 188. Halina Eugenia Spychalska, l. 71 (K-wo, Przemysłowa 1), 189. Jadwiga Polachowska, l. 59 (Więzowno 14), 190. Jan Klatecki, l. 71 (Nowy Dwór 20), 191. Ewa Maria Zielińska, l. 84 (Stary Dwór 53), 192. Jan Dunajski, l. 33 (Krapiewo 34/6), 193. Otylia Jendrzewska, l. 86 (Samociążek 12). 194. Ryszard Sylwester Echaust, l. 71 (K-wo, Dworcowa 10/2). 195. Bruno Roszczyński, l. 66 (Kor. Nakielska 10), 196. Bartłomiej Zduńczuk, 3 miesiące (Wielno), 197. Kazimiera Broniarczyk, l. 59 (Pomianowskiego) 198. Regina Wilczewska, l. 84 (N. Jasiniec 12), 199. Stanisława Wesolowska, l. 87 (Sokole K.), 200. Kuzimski Felicjan, l. 60 (Mąkowsko 199), 201. Genowefa Boińska, l. 70 (Tucholska 49),

listopad

202. Walenty Żołądkiewicz, l. 88 (Mąkowsko 68), 203. Bernard Grelewicz, l. 83

(Konopnickiej 39), 204 Stanisław Wójcik, l. 83 (Dworcowa 29), 205. Graejan Plata l. 59 (Wilosa 1F), 206. Tomasz Malaczyński, l. 15 (Bylkowice), 207. Stanisława Wiese l. 93 (Gościeradz), 208. Helena Słocińska, l. 61 (Samociążek 31), 209 Albin Chrapkowski l. 77 (Wierchucin Kr. 90), 210. Jerzy Michalski (Sitowiec 18), 211. Jan Gralkiewicz, l. 65 (Witoldowo 34), 212. Janina Wielgos l. 76 (Dziedzinek 1), 213. Edmund Głogowski l. 68 (Krasickiego 14), 214. Angelika Plik l. 11 (Al. Wolności 5), 215. Marta Mrugowska l. 89 (St. Jasiniec), 216. Maria Cycowska l. 53 (Mąkowsko 147), 217. Henryk Szramkowski, l. 69 (Al. Wolności 7)

"Nie umiera ten, kto trwa w pamięci innych"

Dnia 22. 10. 1998 roku odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku

Ryszarda Echausta lat 71

serdecznego kolegę, w gronie przyjaciół zwanego "Esiem".

Był wśród nas od początku istnienia Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej, z nieodłącznym aparatem fotograficznym, którym dokumentował przez wiele lat "Dni Ziemi Koronowskiej".

Spoczął w ziemi, którą ukochał.

Był z nami, dziś Go nie ma, przeżył tam, gdzie kiedyś spotkał się po ziemskiej wędrówce.

przyjaciele z TMZK

O Wyczółkowskim

Oto, co zanotował Przemysław Grzybowski w "Grochu z kapustą czyli bydgoskich drobiazgach" w bezpłatnym dodatku do Gaz. Pomorskiej "Bydgoski Tydzień" z 20 XI br. o Leonie Wyczółkowskim:

"Zamieszkały w Gościeradzu malarz Leon Wyczółkowski często robił w Bydgoszczy zakupy. Pewnego razu postanowił nabyć obrożę dla swego psa Wikusia. Sprzedawca zaproponował mu podobno specjalną, o żelaznych kołcach. Wyczółkowski słysząc to zaczerwienił się, obrzył i stwierdził: 'To dobre dla pustelnika, nie dla psa, dawaj pan co innego'!

Wyczółkowski leczyl też w Bydgoszczy chorobę oczu, odwiedzając gabinet doktora Szymanowskiego

celem nakluwania zatkanych kanalików łzowych. Chodził tu również do księgarni Gieryna.

Po śmierci malarza wdowa po nim, Franciszka Wyczółkowska przekazała muzeum Miejskiemu w Bydgoszczy 908 prac męża.

"Za kraty"

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury czynna była wystawa "Za kraty" eksponująca twórczość artystyczną więźniów zakładu karnego w Koronowie. Były to prace grupy skazanych działających w ramach koła malarskiego. "Sztuka istnieje i funkcjonuje jako realne zjawisko towarzyszące odbywaniu kary pozbawienia wolności. Przejawia się w różnych formach, wyraża różne treści. Można dyskutować o wartości artystycznej tych prac, ale trudno negować jej autentyczność i naturalność - powiedział w dniu otwarcia komisarz wystawy Włodzimierz Domek. - Mam nadzieję, że dzięki tej wystawie mieszkańcy Koronowa inaczej spojrzą na życie codzienne w zakładzie karnym". (wk)

Na własność Gminy

Rada Miejska postanowiła przejąć na własność Gminy od stycznia 1999 r. ośrodek wypoczynkowy przez Akademię Medyczną im. L. Rydygiera położony w Koronowie (Pieczyńska). Przeznaczona ona zostanie na ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy dla potrzeb Gminy Koronowo i jednostek działających na jej terenie. Szczególnie służyłby do organizowania wypoczynku dzieciom i młodzieży. Wykorzystywany byłby przez szkoły na organizowanie tzw. "zielonych szkół" a także na kolonie i obozy dla dzieci niepełnosprawnych, specjalnej troski itp. Będzie również wykorzystywany przez samorząd gminny, jak i powiatowy do prowadzenia szkoleń, kurso-konferencji i narad.

Ponieważ ośrodek posiada ekologiczne ogrzewanie, może być wykorzystywany przez cały rok.

Pośrednictwo Obrotu Nieruchomości

"C H A T K A" s.c.

Filia Koronowo
plac Zwycięstwa 11
tel. 38 - 22 - 769

Złoty jubileusz



Wręczanie nagród zwycięzcom

fol. Włodzimierz Moczadło

W lipcu zawodami na kanale w Samociążku uczczono 50-lecie istnienia Miejsko Gminnego Koła Polskiego Związku Wędkarzy. Były to już 11 zawody organizowane w tym miejscu przez PZW.

Główną stawką zawodów był puchar Burmistrza Koronowa. W zawodach zwyciężyło koło nr 2 z Bydgoszczy. Wędkarze koronowscy zajęli 4. miejsce.

Puchar i dyplom z okazji jubileuszu prezesowi koła Edwardowi Głowackiemu wręczał Burmistrz.

Po zawodach odbył się festyn, była zabawa, konkurencje sprawnościowe. Przygrywała kapela "Fucha" z Kamienia Krajeńskiego.

Sponsorami uroczystości byli Zarząd Okręgu PZW Bydgoszcz, Urząd Miejski w Koronowie, Bank Spółdzielczy Koronowo, Spółka Ponar Koronowo, Zakłady Chemiczne Bionex oraz sklepy sportowe "Sonia" i "Relaks" z Koronowa.

Adam Wadas

Coraz więcej

Przybyło ponad sto telefonów we Wtelnie, Tryszczynie, Gogolinu; otrzymało je siedem następnych wsi: Krąpiewo, Popielewo, Wierzchucin Król. Wiskitno, Osiek, Huta i Sitowiec a także Łącko Małe i Wielkie, Wilcze, Dziedzinek, Mąkowsko i Lucimia.

Jeszcze jedna

Znani bydgoscy plastycy Dorota i Wiesław Kuczmowie wydzierżawili od lat nieczynną synagogę przy ul. Szkolnej. Po przeprowadzeniu wielu niezbędnych prac remontowych uruchomiona tam zostanie Szkoła Fantazji i Wyobraźni.

Dla kogo wiata?

Odremonтовana wiata na przystanku autobusowym we Wtelnie w szybkim tempie została "ozdobiona" napisami i odciskami butów. Czekamy na wieści od soltysa z Gościeradza, gdzie tamtejsza wiata też poddana została restauracji.

Hala widowiskowo-sportowa

Poprzedni Zarząd Miasta na jednym z ostatnich posiedzeń zaakceptował zamianę w planie zagospodarowania przestrzennego na terenie wykupionych już od właścicieli ogródków działkowych przy ul. Witosa. Wybudowana zostanie tam hala widowiskowo-sportowa z basenem oraz powstaną parkingi za ośrodkiem zdrowia i komendy policji.

Jeżeli nowa Rada Miejska zatwierdzi tę uchwałę, będzie można rozpocząć budowę już w przyszłym roku.

Dodajmy: taka hala rzeczywiście przyda się miastu.

Setna rocznica



fol. Włodzimierz Moczadło

7 października Bronisława Kaliszewska, mieszkanka Koronowa, skończyła 100 lat. Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem, ma świetną pamięć, lubi towarzystwo i rozmowy. Seniorka roku niecodzienną rocznicę obchodziła w towarzystwie rodziny.

Wychowała 5 dzieci oraz doczekała się 12 wnucząt, aż 31 prawnucząt i 5 praprawnucząt.

Lata dzieciństwa spędziła w Gogolinie, pracując w gospodarstwie. Tam urodziła się i wyszła za mąż. W Koronowie zamieszkała w 1926 r. W okresie II wojny światowej straciła męża. Wychowaniem dzieci zajmowała się sama.

Sędziwa koronowianka czuje się nadal dziarsko, wspominając swoje lata młodości.

Jubilatka przyjęła gratulacje i upominek od burmistrza Koronowa Ryszarda Zienkiewicza. Pamiątkowy akt urodzenia 1898 r., w którym zapisane jest, że przyszła na świat o trzeciej nad ranem, zaś fakt narodzin zgłosił jej ojciec, wręczyła kierownik USC Teresa Polus, życząc dostojnej Jubilatce wielu jeszcze lat w zdrowiu i radości w rodzinnym gronie.

(TP)

Koronowo na kartach historii

VII-VIII wiek - Gród obronny z podgrodzem na Górze Łokietka (okres wczesnośredniowieczny, podokres przedpiastowski).

XII w. - gród obronny na Górze Łokietka (okres wczesnośredniowieczny, podokres wczesnopiastowski).

1 250 - Potwierdzenie darowizny skarbnika kujawskiego Mikołaja Zbrozka przez księcia Kazimierza pozwalające na założenie i budowę klasztoru na terenie Byszewa.

1 288 - Podpisanie umowy pomiędzy biskupem włocławskim Wisławem i klasztorem byszewskim o przejściu na własność konwentu wsi Smeysche (Koronowa) w drodze zamiany na inne dobra.

1 289 - Rozpoczęcie budowy klasztoru w Koronowie dzięki nadaniu przez księcia pomorskiego Mszczuja II klasztorowi wsi Polaszki nad Wierzycą i przeznaczaniu dochodów na budowę.

1 315 - Pierwsza informacja, iż klasztor w Koronowie już stoi, chociaż budowa nie mogła być jeszcze zakończona ze względu na zbyt krótki czas od jej rozpoczęcia.

1 350 - Klasztor koronowski przekazuje 60 grzywien na budowę katedry gnieźnieńskiej, co może świadczyć o zakończeniu budowy kościoła i klasztoru.

1 368 - Nadanie praw miejskich Koronowowi oraz przywileju odbywania targów w czwartki każdego tygodnia

1 383 - Pierwsza wzmianka o istnieniu kościoła św. Andrzeja (wtedy pod wezwaniem Bożego Ciała).

1 399 - Pierwsza wiadomość o istnieniu pieczęci miejskiej z berłem i koroną.

1 410 - Zwycięska dla Polaków bitwa z Krzyżakami pod Koronowem, druga co do znaczenia po grunwaldzkiej.

1 411 - Zajęcie i zniszczenie miasta przez Krzyżaków.

1 440 - Zdjęcie klątwy z opata i konwentu koronowskiego za opuszczenie swej siedziby. Przyczyną opuszczenia klasztoru były częste napady i grabieże Krzyżaków.

1 476 - Król Kazimierz Jagiellończyk zezwala na odbywanie jednego jarmarku rocznie (17. marca).

1 484 - Pozwolenie Kazimierza Jagiellończyka na odbywanie drugiego jarmarku co roku (21. października).

1 599 - Zakończenie przebudowy kościoła św. Andrzeja.

1 686 - 1 706 - Przebudowa i renowacja klasztoru, zbarokizowanie wewnętrznej architektury oraz wprowadzenie pięknego, barokowego wyposażenia, powstanie rezydencji opata.

1 717 - Koronowo opustoszało całkowicie w wyniku wojen, pożarów, rozbojów i pomoru inwentarza.

1 750 - Rebelia mieszczan pod dowództwem Macieja Serwatki przeciwko władzom miejskim Koronowa.

1 750 - Nadanie prawa przez króla Augusta III Sasa odbywania następnych dwóch jarmarków rocznie : 25 stycznia i 29 czerwca.

XVIII wiek - Koniec zamieszkiwania w Koronowie kupców szkockich, którzy przybyli do miasta w XVI i XVII wieku.

1 772 - Miasto przechodzi pod panowanie Prus.

1 794 - Entuzjastyczne powitanie wojsk powstańczych Insurekcji kościuszkowskiej, złożenie przysięgi wierności przez magistrat, usunięcie orłów pruskich, przeprowadzenie poboru 34 rekrutów umundurowanych, z bronią

palną i żywnością na 5 dni; jesienią powrót władzy pruskiej.

1 807 - 1 815 - Czasy Księstwa Warszawskiego i powrót Koronowa pod władzę polską.

1 812 - W Koronowie zatrzymuje się oddział francuski.

1 815 - Po Kongresie Wiedeńskim powrót Koronowa pod władzę pruską. 25 lutego starcie mieszczan i kupców koronowskich z pułkiem wojska pruskiego stacjonującym w mieście.

1 819 - Kasacja zakonu cystersów i zamiana zabudowań klasztornych na więzienie.

1 829 - Działają dwa koła śpiewacze.

1 846 - Założenie Bractwa Strzeleckiego jako "straży obywatelskiej", organizacja raczej pruska.

1 862 - Działają trzy szkoły publiczne, powszechne: ewangelicka, katolicka i żydowska.

1 892 - Założenie Banku Ludowego

1 895 - Powstanie linii kolejowej wąskotorowej Koronowo-Bydgoszcz.

1 895 - Utworzenie pierwszej organizacji sportowej Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół".

1 898 - Budowa dwupiętrowego szpitala na około 40 pacjentów.

1 899 - Powołanie Ochotniczej Straży Pożarnej

1 900 - Uruchomienie elektrowni podlegającej centrali w Berlinie.

1 906 - Strajk szkolny, odmowa odpowiedzi w języku niemieckim na lekcjach religii.

1 907 - Wybudowanie rzeźni.

1 908 - Powstanie spółdzielni zaopatrzenia i zbytu "Rolnik".

1 908 - Początek działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych.

1 909 - Połączenie Koronowa z Tucholą linią kolejową normalnotorową.

1 913 - Przebudowa i powiększenie ratusza z zainstalowaniem wodociągu.

1 919 - Powstanie pierwszej kompanii Tajnej Organizacji Wojskowej pod komendą dra Stanisława Szukalskiego, działalność niepodległościowa Tajnej Rady Ludowej oraz Tajnej Straży Ludowej

1 920 - 26.I Wkroczenie wojsk polskich do Koronowa.

1 931 - Zbudowanie wysiłkiem miejscowego społeczeństwa stadionu sportowego ze strzelnicą.

1 939 - 3.IX zajęcie Koronowa przez wojska hitlerowskie.

26. X. 1939r. - Aresztowanie i rozstrzelanie 12 zachnych obywateli Koronowa w pobliskim lesie na Srebrnicy.

1939 - 1945 - Okupacja. Wysiedlanie, wywożenie do obozów koncentracyjnych, liczne morderstwa, rozstrzelania obywateli Koronowa w koronowskim więzieniu oraz w okolicznych miejscowościach.

26.I. 1945 r. - Wyzwolenie Koronowa spod okupacji hitlerowskiej.

-1968 r. -Uroczyste obchody 600-lecia Koronowa, m.in. sesja Rady Miejskiej, wydanie monografii, zakłada, liczne konkursy, występy zespołów itp.

1998 r. - Uczenie 630 rocznicy praw miejskich przez nadanie nazw historycznych niektórym miejscom w Koronowie.

(gm)

O ołtarzu głównym w kościele pocysterskim

O samym kościele i jego wyposażeniu, w tym i o ołtarzu i jego konserwacji pisaliśmy w Tematach Koronowskich. Dzisiaj o ołtarzu głównym przede wszystkim to, o czym jeszcze nie pisaliśmy.

Najwięcej kontrowersji budzi data powstania ołtarza. Katalog zabytków sztuki w Polsce "Bydgoszcz i okolice" informuje, że powstał on w czwartej ćwiartce XVII w. W trakcie prac konserwatorskich prowadzonych w latach 1985-1988 odkryto natomiast napis wryty w obrazie "Chilicki P.C.J.O.C. Anno Domini 1736 Die "OCTOBER". Mogło by to sugerować, że wykonawcą był snycerz o nazwisku Chilicki, być może mnich koronowski, który ukończył budowę ołtarza w 1736 r. Należy jednak brać pod uwagę datę wykonania obrazu z głównego ołtarza "Wniebowzięcie NMP" malowanego przez Bartłomieja Strobla, którego sygnatura znajduje się na obrazie; co do tej daty nie ma wątpliwości, ponieważ rok namalowania obrazu również na nim się znajduje. Jest to rok 1647, czyli druga ćwiartka XVII wieku. Nie ulega również wątpliwości, że obraz ten był namalowany specjalnie do nowo projektowanego ołtarza głównego. Najbardziej prawdopodobna wydaje się być hipoteza konserwatorów obrazów ołtarza głównego. Odkryty w trakcie konserwacji na obrazie dolnym u stóp Matki Boskiej herb Nieczuja należący do opata Zygmunta Dembińskiego oznacza związek jego osoby z fundacją ołtarza. Wyznacza także czas jego powstania jako ostateczny na rok 1672, w którym nastąpiła śmierć opata Dembińskiego. Wynika z tego, że ołtarz nie powstał ani w 4 ćwiartce XVII w ani tym bardziej w 1736 r. ale w 3 ćwiartce XVII wieku.

Fakt ten zmienia również zapatrywania na modernizację kościoła w duchu barokowym. Wynika z tego, że rozpoczęła się ona wcześniej, niż dotychczas było to przyjęte. Uważano do tej pory, że początek barokizacji nastąpił za rządów opata Ignacego Bernarda Gnińskiego (1686--1706). Odkrycia powyższe przesuwają wstecz o co najmniej kilkanaście lat rozpoczęcie barokizacji kościoła, a dała temu początek budowa nowego ołtarza głównego.

A teraz o ciekawostce związanej z obrazem górnym - owalnym. Otóż w trakcie ostatniej konserwacji stwierdzono, że w pierwotnej wersji był to obraz również prostokątny. Konserwatorzy przypuszczają, że projekt ołtarza, do którego zamówiono oba obrazy, przewidywał, iż górny obraz również będzie prostokątny. Dopiero kilkanaście lat później, kiedy przystąpiono do realizacji ołtarza, stwierdzono, że prostokątna rama jednego i drugiego obrazu nie bardzo pasuje do wymogów baroku. Zmieniono więc projekt ramy górnego obrazu na owalny, bardziej odpowiadający stylowi epoki. Sprowadzało to potrzebę zmiany formatu gotowego już obrazu. Obcięto więc narożniki obrazu oraz dodano nowe partie płótna i nabito na owalną deskę.

Wszystkie te poprawki odbywały się już poza pracownią malarza. Świadczy o tym znacznie niższy poziom domalowanych fragmentów. Może to być też wytłumaczeniem, dlaczego na obrazie tym brak sygnatury Strobla.

Ołtarz umieszczony jest na ścianie wschodniej prezbiterium kościoła. Zajmuje całą jego wysokość i szerokość. Imponujące są jego wymiary: wysokość 16,9 m, szerokość 9,6 m. Wykonany został z kilku gatunków drewna: sosna, lipa, świerk. Jest rzeźbiony i polichromowany, złożony złotem dukatowym, płatkowym. Jest postawiony na cokole, na którym znajdują się dwie kondygnacje z kolumnami. Oplecione są wicią roślinną. Nad całością umieszczone jest wieńczenie w formie baldachimu.

Partię cokołową tworzy 6 figur aniołów wykonanych z drewna lipowego, niemal naturalnej wysokości człowieka, odzianych w złote szaty i chelmy a w rękach trzymający ogniście miecze. Jeden z tych aniołów - atlantów był przedmiotem pracy: rysunku naszego wielkiego malarza Leona Wyczółkowskiego spoczywającego na cmentarzu we Wtelnie.

Pierwszą kondygnację tworzą kolumny, po trzy z każdej strony centralnego obrazu Wniebowzięcia NMP. Między nimi ustawiono cztery rzeźby biskupów wykonane z drewna lipowego. Odziani są w złote szaty liturgiczne. Każdy z nich trzyma złożony pastoral lub krzyż. Twarze mają indywidualne rysy, dłonie delikatne

palce, szaty drobne, pionowe fałdy w nieznacznym ruchu. Rzeźby wykonane są na dobrym poziomie snycerskim.

Druga kondygnacja wykonana podobnie, jak pierwsza, ale o delikatniejszych proporcjach. Brak jest kolumn zewnętrznych a między istniejącymi ustawione są tylko dwie rzeźby biskupów. W wieńczeniu pod baldachimem znajduje się piękna rzeźba świętego papieża Benedykta ubranego w złoty, uroczysty strój. Bardzo efektownym wyrobem złotniczym znajdującym się w ołtarzu jest pochodzący w końcu XVII wieku tron na monstrancję. Wyglądem nadsługuje okazale dzieła tego typu wyrobione w Ausburgu. Niestety, na naszym wyrobie brakuje sygnatury wykonawcy; nie wiemy, kto był autorem dzieła.

Współcześnie z tronem na monstrancję wykonane zostało tabernakulum. Zbudowano je w kształcie szafy z gzymsem podrzyniwanym przez kręcone kolumniki wykonane z lipy. Samo tabernakulum zrobione jest z drewna sosnowego a ścianki boczne obłożone okleiną czeczotową.

Bogata jest ornamentyka zdobiąca ołtarz. Wykonana została także z drewna lipowego. Składają się na nią girlandy oplatające kolumny, płaskie ażurowe ornamenty umieszczone w tle za kolumnami, liczne dekoracje kwiatowo-roślinne.

Po przeprowadzonej konserwacji ołtarza, chcąc doprowadzić do jego pierwotnego wyglądu, zalecono zabranie z ołtarza dwóch relikwiarzy w kształcie trumienek z XVII - XVIII wieku. Ich forma rzeźbiarska odbiega stylistycznie od wystroju rzeźbiarskiego całego ołtarza a także ich rozmiary nie pasują do jego wyglądu. Co zawierają relikwiarze, nieestety nie wiadomo. Ich zawartość nie ma już jednak wartości autentycznych, ponieważ były one rozbite, chociaż nadal relikwie znajdują się w zwojach.

Inną dość istotną zmianą miało być usunięcie tła w postaci czerwonej tkaniny czasowo umieszczonej w szczytce ołtarza za postacią papieża Benedykta. Warunkiem jest jednak wykonanie witraża w oknie, w którego tle znajduje się rzeźba. Jest to jednak przedsięwzięcie niezwykle kosztowne a tak dużo jest do zrobienia w naszych kościołach przy ratowaniu ich wyposażenia, jak i samych budowli.

GRZEGORZ MYK

"Kleks" to naprawdę szkolna gazetka

Otrzymaliśmy jej kilka numerów.. Ukazuje się w szkole podstawowej w Mąkowarsku.

"Ostatnio nasza szkoła tętni życiem" - czytamy w jednym z nich. I rzeczywiście - jest to prawda. Właśnie o tym "tętniącym życiu" pełno na jego łamach niecodziennego szkolnego pisma. W każdym numerze przeróżne wiadomości: notatki, artykuły, wywiady. Młodzi redaktorzy piszą o wszystkim, co się dzieje w szkole, o historii, o ludziach we wsi.

Numer czwarty z ub. roku młodzi redaktorzy poświęcili w całości swojej wsi, jej historii i dniom dzisiejszym. Agnieszka Szczepanek wyjaśnia, że jej mieszkańcy są krajniakami a nie kujawiakami, za jakich często ich się uważa.

Ciekawy artykuł o historii Mąkowarska napisał Damian Kowalski. Znajdziemy go poniżej. Adam Kruger drukuje artykuł o wyzwoleniu 26 stycznia 1945 r., Paulina Warmbier o historii kościoła a jeden z najmłodszych Dewaltów - Krzysztof o jego piekarskim rodzie., zaś Agnieszka Winiowiecka opowiada o przeszłości swej szkoły.

Dodajmy: artykuły na pewno przygotowuje młodzież szkolna.

Chcielibyśmy w przyszłości przedrukować w naszych Tematach jeszcze inne z ich bardzo interesującej i dobrze "robionej" gazetki.

Historia Mąkowarska

Może nie każdy zna legendę o pewnej wsi znajdującej się w okolicach Koronowa...

Kiedy do owej miejscowości przyjechał wysoki i przystojny młodzieniec Łukasz, od razu wybudował wiatrak i ożenił się z Jadwigą Danielewska. Był pracowity, lecz ludzie zaczęli podejrzewać, że oszukuje podczas ważenia mąki. Błagano, proszono, grożono, ale nawet małżonka Łukasza, którego zaczęto nazywać Mąkowarskim, nie mogła działać. Wygnała go więc z domu, natomiast jego przewisko przyłgnęło do miejscowości i odtąd wieś nazywa się Mąkowarsko. Ale to legenda...

Przejdźmy teraz do faktów. Mało jest danych o Mąkowarsku z czasów starożytnych. Nie ma źródeł pisanych, jedynie znaleziska z wczesnego okresu żelaznego (400 r. - 100 r. p.n.e.) świadczą o zamieszkiwaniu tych ziem przez ludność kultury pomorskiej. Na cmentarzysku w Mąkowarsku w grobie skrzynkowym znaleziono żółto-brunatną popielnicę twarżową z pokrywą o wysokości 32 cm (to rodzaj urny). Oprócz tego znajdowały się tam dwie zausznicie łańcuszkowe (rodzaj dzisiejszych koleczyków) z cienkiego drutu brązowego. Zbiory zostały umieszczone w muzeum w Bydgoszczy, lecz niestety zaginęły.

Pierwsze źródło pisane dotyczące naszej miejscowości pochodzi ze średniowiecza, kiedy w Polsce panował Władysław Łokietek. Mąkowarsko położone w powiecie nakielskim zostało kupione w 1306 roku przez zakon cysterski od kilku rycerzy za 94 grzywny toruńskie (to rodzaj ówczesnej "waluty"). Kilka osób próbowało przejąć w posiadanie wieś, jednak sąd przyznał ją w 1347 r. cystersom jako prawną własność.

W 1359 r. Kazimierz Wielki zezwolił na lokalizację Mąkowarska na tzw. "prawie niemieckim". W wiekach XV i XVI Mąkowarsko nadal było własnością klasztoru cysterskiego. W czasie I rozbioru Polski w 1772 r. wiele miast i wsi w północno-zachodniej części kraju, w tym Mąkowarsko, zostało włączonych do zaboru pruskiego. W latach 1807-1815 znalazło się w granicach Księstwa Warszawskiego utworzonego przez Napoleona.

W 1863 r. podczas powstania styczniowego przez Mąkowarsko i okoliczne wsie przeszła jedna z "latających kolumn", która składała się z czterdziestu trzech osób. Jej zadaniem było wyszukiwanie osób pomagającym po

wstańcom. W tym okresie jedyne nabożeństwo za poległych w Warszawie powstańców odprawione było właśnie u nas. Landrat bydgoski (naczelnik administracji powiatu) dopatrywał się w Mąkowarsku głównego i jedynego ośrodka polskiej działalności narodowej na terenie podległym jego władzy. Dlatego właśnie utworzył posterunek żandarmerii, aby położyć temu kres.

Nadeszła I wojna światowa, po której ziemie należące do zaboru pruskiego uzyskały niepodległość w 1918 r., również nasza wieś, po 146 latach niewoli. Trwała odbudowa państwa polskiego.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej Polacy spodziewając się ataku ze strony Niemiec, szkolili żołnierzy. W naszej okolicy stacjonowała 9 dywizja piechoty armii Pomorza. Budowano umocnienia obronne na linii jezior koronowskich. We wrześniu 1939 r. zaatakowały oddziały niemieckie. Piechota niemiecka wsparta została czofgami atakującymi wzdłuż szosy Mąkowarsko-Buszkowo. Niestety, Polacy wycofali się, nie wytrzymując naporu oddziałów niemieckich.

W okolicy Mąkowarska doszło do wielu starć Polaków z Niemcami, np. w Gostycynie, Pruszczu, Koronowie, Bysławku i na terenie Borów Tucholskich. Zginęło wiele osób, niektóre dostały się do niewoli. Zamordowano wielu mieszkańców naszej wsi, m.in. krawca Jana Tojżę, nauczycielkę Marię Klóskowską, Zenona Rybkę, Stefana Plotkę oraz innych, których nazwiska znajdują się na tablicy umieszczonej na murze kościoła. Na cmentarzu znajdują się mogiły żołnierzy poległych w walkach we wrześniu 1939 r.; opiekują się nimi uczniowie naszej szkoły.

Nasza wieś musiała czekać na wyzwolenie aż do 26 stycznia 1945 r., kiedy to wkroczyły wojska radzieckie. Po wojnie Mąkowarsko było gminą do 1975 r., lecz po reformie administracyjnej zostało sołectwem. Ma wiele zabytków, najstarszym jest kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca zbudowany w XVIII wieku. Na cmentarzu znajdują się nagrobki z końca XIX i XX wieku.

Wiele można powiedzieć o przeszłości naszej wsi. Aż trudno uwierzyć, iż miejscowość, w której żyjemy, brała udział w tak wielu wydarzeniach.

Damian Kowalski

W kalendarzu

z tysiąc dziewięćset trzeciego roku

Dzięki życzliwości pani Marii Dziamskiej z Trzyczyna miałem okazję zapoznać się z Kalendarzem Rolniczym "Poradnika Gospodarskiego" na rok 1903, który został wydany w 1902 roku nakładem "Dziennika Poznańskiego". Na stronie tytułowej znajdowało się takie "motto": "Ładem domy i narody słyną, z jego upadkiem domy i narody giną".

Zainterесował mnie wykaz jarmarków na rok 1903., bo w ich spisie wymienione jest również Koronowo.

Nasze miasto znajdowało się wówczas administracyjnie w Wielkim Księstwie Poznańskim, obwód rencyjny bydgoski. Jarmarki w Koronowie miały się odbyć: 12 marca dla bydła i koni, 23 kwietnia, 18 czerwca i 20 sierpnia dla bydła, koni, (dodatkowo mogły być stawiane kramy). 17 września handlowano bydłem i końmi a 29 października oprócz poprzednio wymienionych mogli handlować kramarze.

Sześć dużych jarmarków w Koronowie przed I wojną światową - to świadczyło o znaczeniu miasta.

Osobną zgodę trzeba było mieć np. na handel końmi luksusowymi. Na taki handel miała natomiast zgodę Pila.

W kalendarzu przypominano o różnych pracach na każdy miesiąc: co należy zrobić na podwórzu, na polu i na łąkach, w ogrodzie i w sadzie oraz z inwentarzem.

Przypominano nie tylko o pracach polowych, ale już wtedy o założeniu nowej książki gospodarczej, aby zapisywać wszelkie dochody i rozchody nie tylko w pieniądzu, ale i w słomie, ziarnie czy inwentarzu. W październiku przypominano o prenumeracie pism rolniczych, o zakupie opalu na zimę.

W kalendarzu podane są złote reguły przy chowie świń, najlepsze sposoby hodowli koni pociągowych i luksusowych, jak nazywano wtedy konie pod siodło. Podobał mi się opis dobrej krowy dojnej: budowa ciała - delikatna, wejście - łagodne, głowa - mała, rogi delikatne i świecące, uszy - cienkie, szyja - wysmukła z niewielką fałdą, brzuch - głęboki, krzyż - szeroki, skóra - cienka, przesuająca się, włos - miękki, żyły mleczne wyraziste, grube, z szerokimi w końcach dołkami mlecznymi.

Nowy rok w 1903 roku przypadał w czwartek, wielkanoc - 12 kwietnia. Licznymi odbiorcami tego kalendarza byli chyba Żydzi, skoro zaznaczono w nim również ważniejsze święta żydowskie; 22 września przypadał ich 5664 Nowy Rok.

Każdego dnia można było zapisywać w kalendarzu temperaturę, stan powietrza i kasę dzienną, dniówki robotników najemnych. Miałem okazję zapoznać się z obowiązującymi wtedy wagami i miarami. Na przykład dotychczasowymi płynów: wędpeł, szefel, meca, fuder czy anker.

Dowiedziałem się też, że 1 lut (ten przysłowiowy "od szczęścia") to 16 2/3 grama, 1 laszt to 2000 kg lub 2 beczki.

Włodzimierz Krzemiński

Włodzimierz Krzemiński

35 lat LKT "Wyczół"

21 listopada klub ten obchodził jubileusz 35-lecia działalności.

W 1963 roku trzech kolegów: Michał Chorzępa, Henryk Słysz i Eugeniusz Górski założyli Ludowy Klub Sportowy, któremu od początku nadali imię "Wyczół" na pamiątkę artysty, który mieszkał i tworzył w Gościeradzu a którego grób znajduje się na cmentarzu we Wtelnie.

Początkowo działalność oparta była na uprawianiu przez młodzież tenisa stołowego, lekkoatletyki, luznictwa i innych gier rekreacyjnych.

Klub uczestniczył już wówczas w wielu imprezach organizowanych na terenie powiatu i województwa, odnosząc wiele zwycięstw. Ale nie były to dyscypliny, które wystarczały dorastającej młodzieży. Zaczęła ona interesować się turystyką motorową i kajakową. Wspólne wyjazdy na raj-

dy, złoty oraz spływy kajakowe - to było to, na co młodzi ludzie czekali.

Okazało się, że w naszym środowisku jest wielu uzdolnionych młodych ludzi, jeżeli chodzi o sporty motorowe. Wkrótce ta dyscyplina stała się wiodącą w działalności sportowej klubu. W 1968 r. dzięki Michałowi Chorzępie i Jerzemu Nawrockiemu głównym profilem działania klubu stał się wyczynowy sport motorowy.

Zawodnicy "Wyczóła" zaczęli uczestniczyć w imprezach w Świeciu, Tucholi i Toruniu, gdzie działały silne sekcje motorowe. Zaczęły się pierwsze znaczące sukcesy: w 1969 r. Jerzy Kijuć został wicemistrzem okręgu w klasie 175 cm, otwierając poczet mistrzów klubu w sporcie motocyklowym. W 1970 r. uzyskał klub osobowość prawną a zarząd okręgowy PZM w Bydgoszczy przekazał nieodpłatnie 5 nowych motocykli rajdowych.

Od tego momentu prężnie zaczęła rozwijać się sekcja rajdowa, którą tworzyli zawodnicy: Roman Szpajda, Ryszard Beger, Stanisław Klimpel,

Czesław Zablocki, Jerzy Kijuć, Witold i Edmund Szufrajda, Piotr Górkiewicz, Alfred Zieman, Jan Mystkowski, Krzysztof Dusza, Janusz i Jerzy Słociński, Jerzy i Zbigniew Zieliński.

W latach 1970-98 zawodnicy LKT "Wyczół" stawali na najwyższym podium mistrzów Polski w klasyfikacji drużynowej 17 razy a indywidualnie 32 razy. Motocykliści z Gościeradza byli pierwszymi w Polsce sportowcami pionu wiejskiego odnoszącymi tak znaczące sukcesy.

Ośmiu zawodników należało do motocyklowej kadry narodowej: Ryszard Gordon, Romuald Szerffel, Ryszard Maciejewski, Zdzisław Lewandowski, Kazimierz Kminkowski, Piotr Nawrocki, Piotr Kaczala i Jacek Olech. W połowie lat osiemdziesiątych w "Wyczóle" rozpoczęli swoją karierę bracia Jacek i Tomasz Gollobowie.

LKT "Wyczół" wyróżniony został wieloma medalami i odznaczeniami (str. 14...)

Z notesu moczykija

W Salnie

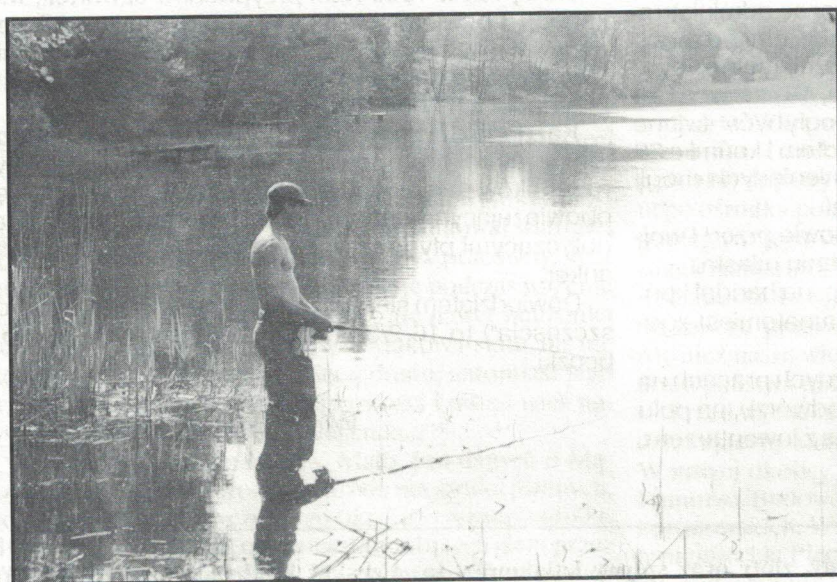
Dawno minęły już czasy sukcesów wędkarskich osiągniętych prawie za każdym razem pobytu nad wodą. Możemy tylko wspominać o czasach, gdy zapelnialiśmy siatki dorodnymi rybami w ilościach znacznie przekraczających możliwości żołądków naszych rodzin. No, ale cóż - ryb jakby mniej a o ich przebiegłości przekonał się zapewne każdy. Liczba wędkarzy natomiast rośnie wprost proporcjonalnie do spadku pogłowia ryb. A i klusowni-

stania z pola namiotowego. Formalności związane z zameldowaniem można załatwić również u pani Zajkowskiej.

Dojazd do jeziora od strony wschodniej drogą betonową, obok przystanku PKS. Natomiast od strony zachodniej drogą żużlową (za ostatnim zakrętem szosy). Większość brzegów jeziora jest niedostępna dla pojazdów. Na szczęście!

Nad jeziorem jest wiele pomostów. Obecnie wszystkie w dobrym stanie, co jest coraz rzadsze nad naszymi wodami.

W Salnie żyje wiele gatunków ryb,



cy mają się całkiem nieźle.

W rejonie Koronowa jest wiele zbiorników wodnych. W większości znamy je doskonale, ale zapewne każdy z nas ma swój ulubiony akwen a na nim ulubione miejsce odwiedzane najczęściej.

Proponuję zaplanowanie w wolnym sezonie wyprawy do Salna nad jezioro o tej samej nazwie.

Położone w pięknej dolinie, otoczone malowniczymi wzgórzami porośniętymi lasem jest chętnie odwiedzane nie tylko przez wędkarzy. Latem niewielka, trawiasta plaża zapelnia się po brzegi.

Jezioro jest dzierzawione przez koło wędkarskie działające przy bydgoskiej firmie Lucent Technologie (dawniej: Telfa). Tamże można wykupić zezwolenie na wędkowanie na cały sezon. Zezwolenie jednodniowe lub okresowe nabyć można natomiast u pani Krystyny Zajkowskiej (Salno 1). Dla tych, którzy planują dłuższy pobyt, jest możliwość skorzy-

stania z pola namiotowego. Formalności związane z zameldowaniem można załatwić również u pani Zajkowskiej.

Swoją popularność jezioro zawdzięcza obrosłym już w legendy kilkunastokilogramowym amurom i karpom. Niestety - bardzo trudno złowić te największe. A już na pewno nie uda się to - od tak - "z marszu" Tym większe więc wyzwanie dla łowców okazów.

Do ropoazęcia nowego sezonu jeszcze trochę czasu, ale zainteresowanym radzę wybrać się na zimowy spacer do Salna. Z pewnością będzie okazja do rozmowy z wędkującymi pod lodem. To ci, którzy najbardziej kochają to jezioro i z pewnością udzielą wielu cennych informacji o akwencie.

Polamanie kija!

CEZARY BOSACKI

Młodzi poeci

W szkole w Sitowcu odbył się konkurs poetycki na wiersz o dowolnej tematyce. Tak zaingurowano tam mickiewiczowską rocznicę.

Na konkurs zgłoszono ponad dwadzieścia wierszy. Główną nagrodą jest przedstawienie najlepszego wiersza w Tematach Koronowskich. Poza tym wyróżnione utwory ukażą się na łamach gazetki szkolnej.

Jury konkursu: pp. Joanna Michniewska, Tadeusz Multański i Cezary Bosacki jednogłośnie wybrali wiersz uczennicy klasy VIII. Oktawii Kornet zatytułowany: "W zakątku nieba", który drukujemy poniżej:

W zakątku nieba

W maleńkim zakątku nieba
są ci najbardziej nieśmiali i skromni
którym wystarczy strumyka blask
i jeden obłok zamiast chwały gwiazd
podróży anielskich tworenia
nowych światów
oni wołają
siedzieć na murawie
ze szklanką wody w rękę
i patrzeć na drobne fale
w których odbija się już czas

Oktawia Kornet

Biuletyn dla rodziców

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Szkoła Podstawowa w Sitowcu - wydawania "Biuletynu Informacyjnego dla Rodziców". W październiku ukazał się jego 1. numer..

"Naszym celem jest przekazywanie Państwu jak najszerszych informacji o szkole - czytamy na wstępie. - Podejmując różnorodne działania o charakterze wychowawczym, dydaktycznym, czy też opiekuńczym, chcielibyśmy mieć pewność, że wszyscy zainteresowani rozwojem naszych dzieci będą świadomi celów, jakie przyświecają nam w planowaniu i realizacji naszych poczynań. Mamy nadzieję, że nasz "Biuletyn" zbliży Państwa do szkoły. To właśnie w szkole Wasze dzieci spędzają trzecią część dnia. Oddając nam pod opiekę swoje pociechy, macie państwo prawo wiedzieć, co dzieje się z nimi tam, gdzie je posyłacie."

Opowiadanie wigilijne

Tadeusz Multański

Było białe na koronowskich ulicach. Śnieżne czapy na dachach iskrzyły w słońcu.

Wstawał dzień. Pachniało dymami snującymi się z kominów.

W domu przy ul. Łaziennej siedzący przy stole w milczeniu spożywali poranny posiłek, po którym każdy wziął się do roboty. A było tyle jeszcze do zrobienia.

Szymon, głowa domu, krzątał się w obejściu. Nasywał do żłobu owsa a za drabinę narzucił siana. Koń najpierw zarżał, spojrzął na swego pana a potem zabrał się do jedzenia.

-Później cię napoję - powiedział gospodarz. Poklepał siwka po karku i dodał: - Dzisiaj mamy najważniejszy dzień w roku - wiliją. Wieczorem także dostaniesz świąteczną wieszercę.

Przeszedł w drugi koniec obory.

-Nie mogę zapomnieć o tobie - pogladził po grzbiecie czarną krasulę. - Naści i ty pachnącego siana, abyś miała co przeżuwać do samego wieczora. Ty też dostaniesz wigilijną wieszercę.

Potem poszedł do stodoły, skąd wyniósł snopek słomy i wiązkę siana. Zaniósł je do domu i zostawił w sieni.

-Mateuszowi nie trza kazać, co ma robić - rzekł do żony. - Pod szopą jak codzień rąbie drwa, aż wióry lecą.

-Nasza Natałka to też pracowite dziecko, sprząta izbę. Powiedziała, że potem sama ubierze choinkę, żeby była najładniejsza.

Obiadu tego dnia nie jedli, jak kazał obyczaj.

Kiedy zaczęło się ściemniać, Dorota zapaliła w izbie lampę naftową, Szymon zaścielił w izbie stół słomą, pod stołem zaś posypał siano. Natałka, która zdążyła pięknie przystroić choinkę, ustawiała na stole naczynia. Strawa gotowa stała na kuchni.

-Obacz, córeczko, czy widna już jest gwiazdka na niebie, abyśmy w czas zaczęli wieszercę - powiedziała Dorota, niosąc na talerzu oplatki, by je położyć na środku stołu.

-Popatrz jeno w okno. - Przybliżyła twarz do szyby, po obu stronach przysłoniła dłońmi od światła oczy i przez chwilę przypatrywała się ciemnościom.

-Jest już, jest! Chodź, Mateuszk, obacz i ty.

-Tyś jest najlepsza w wypatrywaniu wigilijnej gwiazdki na niebie, siostrzyczko!

Podeszli do stołu. Wzięli po oplatku z białego talerza.

-Aby nam zawsze było razem tak dobrze, jak dotąd! - powiedział Szymon do żony.

-I żyło się w zdrowiu i szczęściu! - dodała Dorota.

Połamali się oplatkami. Zrobili to samo brat z siostrą a potem podzielili się oplatkami z matką i z ojcem, składając nawzajem życzenia.

I zasiedli za stołem, na którym stało wedle zwyczaju puste naczynie.

Jak co roku przeznaczone ono było dla kogoś, kto w ten wigilijny wieczór znajdzie się w pobliżu i zapuka do drzwi.

W milczeniu nałożyli na talerze kluski pieczone z olejem. Jedli je w milczeniu i do reszty, bo w tym dniu nie wolno było zostawiać jadła.

Potem kolejno spożywali kluski z makiem, śliwki suszone z kluskami, owoc suszony, jagły w rozsypce, grzyby pieczone i ryby, które poprzedniego dnia złowił Szymon w Brdzie. A na koniec Dorota przyniosła dla każdego na talerzu jablek, orzechów i strucla.

Usłyszeli szczekanie psa.

-Kolędnicy - domyślił się Szymon. Podeszedł do drzwi, otworzył je i uspokoił psa.

-Prosimy, prosimy! - powiedział. - Wprawdzie dzieci już nam urosły ale pokolędować nie zawadzi.

Weszli do izby chłopcy: jeden przebrany w kozuch do góry welną przewrócony, miał czapę na głowie i maskę na twarzy. Drugi też poprzebierani byli w kozuchy, pewno by im zimno nie było, twarze pomazane mieli sadzą, aby ich poznać nie można.

Zaśpiewali kolędzę. Potem złożyli życzenia. Najpierw gospodarzom, aby im się darzyło w domu i w zagrodzie, pannie męża dobrego a chłopcu, aby gdy dorośnie, znalazł dziewczynę na całe życie.

Podziękował gospodarz za życzenia i temu w kozuchu do góry welną przewróconym i z maską na twarzy dał w rękę pieniądze wcześniej przygotowane.

-Ano, chodź Mateuszk, przyrządzimy stawę dla naszych bydłatek - rzekł Szymon i wyjął spod stołu siano.

Omaścili je w żłobach resztkami wigilijnej stawy koniowi i krowie.

-Niech i bydlę dzisiaj się cieszy, bo i ono patrzyło w Betlejem na nowo nam narodzonego.

Potem poszli do sadu. Mateusz zgrabie skręcał przewróciła a Szymon obwiązywał nimi drzewa.

-Żebyście tak plonowały, żebyście owoców więcej niż liściów miały! - przemawiał do nich.

Wrócili do izby. Ciepło w niej było i tak przytulnie.

Patrzyli na siebie serdecznie.

-Pójdziemy jeszcze na pasterkę. Do naszego klasztoru!

*Księgarnia
Pomorskiego Domu Książki
przy ul. Staromiejskiej*

zaprasza na świąteczne zakupy
Polecamy piękne wydania książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych.
Oferujemy do 31. XII br. 6-tomową Encyklopedię PWN i leksykony po cenie promocyjnej.

Sklep AGD
*drogeryjno-przemysłowy
przy ul. Sienkiewicza 5*

p o l e c a

choinki, ozdoby i oświetlenia choinkowe, kosmetykę, chemię gospodarczą, artykuły gospodarstwa domowego potrzebne w każdym domu

Obrazek z dzieciństwa

Turoń, diabeł i inni...

Cezary Bosacki

*-Przybieżeli do Betlejem!...-
huknęliśmy, wchodząc na pod-
wórko. Pani Celka natychmiast
otworzyła nam drzwi. Jakby na
nas czekała.*

*-Chwała na wysokości! - cią-
gnęliśmy dalej.*

*"Turoń" zobaczywszy w rę-
kach starszej pani ogromny ta-
lerz, próbował wepchnąć się
pierwszy. "Diabeł" był sprytniej-
szy, bo zagroził mu drogę wid-
łami. Talerz pełen smakolyków
dostaliśmy, ale dopiero po od-
śpiewaniu i odtąnczeniu nasze-
go "programu".*

*Chodziliśmy tak od domu do
domu, nie zapominając oczy-
wiście o życzeniach noworocz-
nych i mruganiu do co
ładniejszych dziewcząt.*

*Zazwyczaj nas rozpoznawa-
no mimo przebrania, ale które-
goś dnia...*

*Zaskoczyliśmy starego Ma-
cieja, który akurat moczył nogi.
Weszliśmy do niego ukradkiem.
Zobaczywszy nas na progu izby,
wyskoczył z miednicy jak opa-
rzony, jakby mu ktoś do niej
wrzątku dołał.*

*-Diabeł! Czort jakiś! O rety,
ratunku!*

*Miska wywróciła się do góry
dnem a woda rozlała się po całej
kuchni. Śmieliśmy się do rozpu-
ku z tego widowiska.*

*Czyżby Maciej przypomniat
sobie, że to przecież czas kole-
dowania i właśnie przyszli prze-
bierańcy a nie jakiś tam stwory
z piekła rodem. Wrócił do nas i
śmiał się razem z nami.*

*Czasem, gdy przypominam
sobie tamto wydarzenie, zasta-
nawiam się, czy stary Maciej fa-
ktycznie przestraszył się?*

*Czy po prostu chciał nam
zrobić "radochę"...*

35 lat LKT "Wyczół"

W roku 1981 za zasługi na rzecz rozwoju kultury fizycznej Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej nadało klubowi medal Stanisława Brzeczakowskiego.

Na uroczystej akademii po raz pierwszy zaprezentowany został sztandar Klubu, w którego posiada-

Jak to kiedyś było *) w naszej szkole

Wielu z nas nie wie na pewno, jak wyglądała nasza szkoła w Mąkowsku dawniej...

Przed wojną była to szkoła cztero-klasowa. Dzieci chodziły rok do pierwszej klasy, rok do drugiej, dwa lata do trzeciej i trzy lata do czwartej. Jeśli ktoś chciał się uczyć dalej, trafiał do szkoły w Koronowie lub w Bydgoszczy. W czasie okupacji szkoła była nieczynna.

Ponownie zaczęła funkcjonować w styczniu 1945 roku, jej kierownikiem był wtedy pan Jan Gniot a w całej szkole pracowało wówczas 3 nauczycieli. Nie każdy uczeń, który chodził do pierwszej klasy, miał siedem lat, niektórzy powojenni pierwszoklasiści mieli po dziesięć a nawet po 12 lat.

Od 1950 roku w szkole pracowało już 5 nauczycieli. Od 1953 r. kierownikiem szkoły był pan Paweł Małak. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych klasy były bardzo liczne, bo po 45 a nawet 48 uczniów. Było to dosyć uciążliwe, gdyż stał wówczas tylko budynek starej szkoły, a więc było bardzo mało pomieszczeń. Największe trudności sprawiały lekcje wychowania fizycznego. Kiedy była ładna pogoda, wychodzono na boisko, lecz gdy padał deszcz, uczniowie podczas lekcji wu-efu ćwiczyli na schodach między klasą biologiczną a geograficzną.

Na początku lat sześćdziesiątych pomyślano, aby szkołę rozbudować. Nowy budynek został oddany do użytku we wrześniu 1968 roku. W szkole uczyło się już wtedy ponad trzystu uczniów.

W latach siedemdziesiątych przybyło wielu nauczycieli. 19 maja 1973 r. szkoła obchodziła wielkie święto: nadano jej imię Obronców Westerplatte (które wybrali uczniowie). Tego dnia przyjechało wielu gości: żołnierze, dzieci z Gdyni oraz orkiestra Pomorskiego Okręgu Wojskowego. To był bardzo uroczysty dzień.

W latach osiemdziesiątych został ufundowany sztandar. Był on zamówiony i wykonany w Poznaniu. Był

niem klub jest od miesiąca. Działacze i zasłużeni zawodnicy otrzymali odznaczenia resortowe a uwieńczeniem uroczystości było udekorowanie wstęgą mistrza Polski w klasie 80 cm Bartosza Zwołanowskiego.

Na uroczystości jubileuszowej był i zapisał

Włodzimierz Krzemiński

bardzo drogi, kosztował 83 tysiące starych złotych (a nauczyciele zarabiali wówczas tylko 2 tys. zł.) Dzień przekazania sztandaru szkole był kolejnym wielkim dniem w życiu naszej szkoły.

Bardzo serdecznie dziękuję pani Mirosławie Markiewicz, nauczycielce, kierownicze i dyrektorce tej szkoły, pracującej w niej 33 lata, za wiele informacji, dzięki którym powstał ten artykuł.

Agnieszka Winowiecka

* artykuł z numeru 4. gazetki szkolnej "Kleks" z Mąkowska.

Z cyklu "Szczęśliwa trzynastka"

Ó s m y

gdyby tak uciec daleko
tylko Ty i ja
na pola śnieżne
odkrywać zasy nieodkryte
w bezkresie bieli plywać
robić rzeczy niewyobrażalne
szalone jak zimowa zawierucha
a potem cicho cichulko
usiąść i pl akać ze szczęścia
że jesteśmy razem

Cezary Bosacki

Można przeczytać

Blondynka pyta męża wracające-
go do domu z meczu piłki nożnej:

-Nasi wygrali czy przegrali?

-Zremisowali 0:0.

-A ile było do przerwy?

ZAKŁAD PIEKARSKI

Koronowo
ul. Bydgoska 11

p o l e c a

świeże pieczywo

Sklep firmowy:
ul. Szkolna 13

Ze starej fotografii



Tę starą fotografię sprzed ponad 65 lat przyniósł do redakcji Tematów p. Teodor Szukaj z Pieczysk. Siedzą nauczyciele: Żukowski (kierownik) i Kwaśniewska (nauczycielka). Tabliczkę z napisem trzyma dziewczynka, która nazywała się Palacz. A wśród uczniów w krótkich spodenkach: Roman Kępa z Więzowna, wymieniony już Teodor Szukaj, Józef Bronikowski, w życiu dorosłym przez wiele lat kierowca w Pogotowiu, dziś na emeryturze oraz Regina Zakrzewska.

Wiadomości różne

Odnotujmy

W ostatnich wyborach na radnych wśród koronowskich kandydatów był także jeden taki, który nie otrzymał żadnego głosu, bo pewno uczciwie nie głosował na samego siebie a drugi tylko jeden głos, bo chyba nie głosowała na niego żona.

W Bydgoszczy

działa jedyny w Polsce ośrodek akademicki zajmujący się paleopatologią. Jednym z dokonań jego pracowników jest analiza szczątków królowej Anny Wazówny i księcia Władysława Łaskoniego. Anna - jak wykazały badania - cierpiała na dolegliwości neurologiczno - ortopedyczno - reumatyczne, zaś Łaskonogi miał problemy zdrowotne z powodu hulastwego trybu życia. (Z. Gaz. Pom.)

Teraz już będziemy wiedzieli.

Ze szkolnych zeszytów

* "W Panu Tadeuszu niedźwiedź ryknął, jak zabity".

**"Rejtan leżał w koszuli rozpiętej pod ścianą".

*Chłop dążył specjalnie do tego, żeby panu nie urosło.

*Wiersz ten kończy się liturgicznym "amen", co oznacza "jakoś to będzie".

W tym temacie

"Mam już 55 lat i ze spraw męskich pozostało mi tylko golenie" - wyznał na spotkaniu w Bydgoszczy były prezydent Lech Wałęsa.

Zebrani przyjęli to do wiadomości ze zrozumieniem.

Wyznanie

-Do szkoły przychodziłem przede wszystkim po to, by spotkać się z kumplami, pogadać. Nawijałem bez przerwy, mój dzienniczek był cały zapełniony uwagami...Zawsze, gdy ojciec przychodził na wywiadówkę, wysłuchiwał "litanii" na temat mojego fatalnego zachowania - wyznał na łamach bydgoskiej Gazety Pomorskiej NORBI - zna

ny z piosenek "Kobiety na gorąco" czy "Nie zaczepiaj mnie".

Rady bez przesady

Co masz zrobić dzisiaj, zrób pojutrze. Będziesz miał dwa dni wolnego.

Idź na studia, zostaniesz wykształconym bezrobotnym.

Ludzie - nie gryźcie się! Szkoda zębów!

W tym temacie jeszcze raz

L.W. - b. prezydent, przewodniczący Chrześcijańskiej Demokracji III RP: - Od dzisiaj koniec popierania AWS. Jeszcze raz okazało się, że nie można być za, a nawet przeciw.

Lub naprzeciw.

Rada na przyszłą wiosnę

Kwiaty doniczkowe będą pięknie rosły, jeśli podlejemy je drożdżami rozpuszczonymi w wodzie.

Takie życzenia

z okazji Dnia Nauczyciela znaleźliśmy w gazetce szkolnej z Sitowca:

*Niech gardła nigdy nie chorują!

*Niech sprawdziany same się sprawdzają!

*Niech czas spędzony w szkole będzie jak z bajki!

Znany także

prawdopodobnie nam satyryk Marcin Daniec wyznał, że dużo łatwiej niż w domu spotkać go można "gdzieś w Polsce". Ciągłe występuje, ciągle rozśmiesza. Ostatnio wyznał, że ma w sobie coś...z premiera.

Prosimy nie powtarzać:
(Z cytowanego już kiedyś "Przekroju").

Mądrych ludzi poznaje się po tym, że chociaż znają wszystkie słowa, to jednak niektórych nie używają!

i Fraszka

Podziwiał piękno swego kukuryku

Rudawy kogut, gospodarz kurnika:

Sila w mym śpiewie tkwi niesamowita

Ledwo zagrają, już na dworze świta.

(Horacy Safrin)

Wybrał: TEN SAM

Od TEMATÓW do TEMATÓW

Jak każdego roku

1 listopada byliśmy na grobach naszych najbliższych. Szkoda, że pogoda była fatalna, cały czas padało i było zimno.

Wcześniejsze rozpoczęcie uroczystości na ementarzu parafialnym przyjęte zostało z niezadowolaniem.
(wvk)

Zakończyły się prace

przy wymianie toru kolejowego na wiadukcie przy ul. Dworcowej. W przyszłym roku po prawej stronie jezdni wybudowany zostanie tunel, który będzie bezpiecznym przejściem dla pieszych. (m)

Ukazały się

w październiku i w listopadzie 2 pierwsze interesujące i starannie wydane w tym roku szkolnym numery gazetki szkolnej redagowanej przez uczniów SP w Sitowcu.
(m)

Dla uczczenia

W Święto Niepodległości - 11 listopada w sali ratusza odbył się uroczysty koncert dla uczczenia 80. rocznicy odzyskania Niepodległości.

Klub jeździecki "Deresz" z Nowego Dworu w strojach ulanów II Rzeczypospolitej przejechał ulicami Koronowa, wbudzając zrozumiałą sensację. (wk)

Nowopowstałe Stowarzyszenie

Przyjaciół Dzieci Ziemi Koronowskiej, któremu będzie podlegać istniejący od lutego br. Ośrodek Wsparcia dla Dzieci i Młodzieży ma na celu niesienie pomocy dzieciom nie mającym dostatecznej opieki w rodzinnych domach.

Film o historii kościół

W koronowskiej telewizji kablowej emitowane są kolejne odcinki filmu o historii Kościoła pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny. Autorem zdjęć jest Włodzimierz Moczadło, narratorem Grzegorz Myk.

To sukces

Dominika Głonek ze szkoły w Sitowcu na wojewódzkim finale konkursu "Mini-Play Show" odniosła sukces, zdobywając jako reprezentantka gminy Koronowo drugą nagrodę za piosenkę "Małgośka" Maryli Rodowicz. Jej opiekunem był Piotr Bakalarski.

W kościele farnym

Przez wiele tygodni ołtarz św. Andrzeja był zastawiony rusztowaniem. Zajmowały się nim trzy bydgoskie konserwatorki dzieł sztuki: Hanna Bielczyk, Jolanta Chmara i Aleksandra Olszewska-Piech.

Mogliśmy go oglądać w pełnej krasie w dniu odpustu 30 listopada.

Renowacja sfinansowana została wyłącznie ze składek wiernych.

Spośród ośmiu

drużyn harcerskich, które wzięły udział w Hufcowym Przeglądzie Piosenek 10. Drużyna Harcerska "Czarne Stopy" ze SP nr 1 w Koronowie.



fot. W. Moczadło

Barokowy ołtarz główny w kościele pocysterskim
Artykuł o ołtarzu na str. 9.

da Zuchowa z Wierchucina Król. Natomiast z pośród harcerzy zwyciężyła 10. Drużyna Harcerska "Czarne Stopy" ze SP nr 1 w Koronowie.

Przeczytajmy jeszcze to
Jasio przyniósł do domu żółwia i pokazał go małej siostrze.

-Czy mógłbyś zdjąć z niego tę pokrywkę?-spytała.-
Chciałabym go pogłaskać.

TEMATY Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Cezary Bosacki, Włodzimierz Krzemiński, Grzegorz Myk, Izabela Olędzka, Włodzimierz Moczadło (fotoreporter), Roman Świdorski (red. techniczny), Tadeusz Multański (red. naczelny)

Skład komputerowy: TMZK,

Redakcja: ul. Farna 24 (Ratusz), tel. 3822-231 (w. 343)

Nakład: 1200 egz. Cena: 1 zł

ISSN 1232 - 6143

Druk:



85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28
tel. (052) 27-71-31